Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. K. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym Sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~6a~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) ~~A~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 17/X. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kovala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
√ 35.) Zalecenie kommisyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
√ 37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
√ 38.) Czacki Michał 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 17/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Leżeński Marcin 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
√ 50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. ed.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboiński Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

GŁOS
JASNIE WIELMOŻNEGO JEGOMOSCI PANA
TADEUSZA Z ZYNDRANOW KOSCIAŁKOWSKIEGO,
STAROSTY CZOTYRSKIEGO, POSŁA WIŁKOMIRSKIEGO, KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA,

Na Sessyi Seymowey dnia 16. Sierpnia 1790. Roku,

MIANY.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU, PANIE MÓY MIŁOŚCIWY!

PRZEŚWIETNE SKONFEDEROWANE RZECZYPOSPOLITEY STANY!

Już też na koniec po tak długim oczekiwaniu Nayiaśnieysze Stany, rzecz nader ważna, rzecz prawie nieodbicie nam potrzebna w prawodawczą naszą, przed kilkunastu dniami zawitała Izbę, rzecz która niememu nawet z przyrodzenia powinna zamknięte otworzyć usta: *miles ne occidas Patrem.*

Tak niegdyś głośno wyrzekł niemówiący Syn, postrzegłszy ostry miecz srogiego zabóycy nad szanowną głową Oyca swego wyniesiony, tak ja dziś przemawiam po kilku miesięcznym milczeniu, stosuiąc wyraz mòy do Starożytnego naszego dotąd nierządu i nieładu: *disordo ne occidas matrem!*

Z tego powodu nie mogę na sobie przewieść, ażebym Tobie Nayiaśnieyszy Panie niezłożył moiego prawdziwie przychilnego hołdu i uszanowania za to, żeś Sam z wspaniałego Tronu Twoiego po kilka razy oświadczał, iż żądasz co nayrychley wprowadzoną mieć Formę Rządu, co dowodzi oczywiście serce Twoie przywiązane do Kraiu, serce iakiego równego szukać na świecie nie z iedną goreiącą pochodnią, przez długi czas potrzebaby było. Widać, że chcesz Królować nad Narodem Wolnym: *Regnare sed non imperare*: lecz razem nad Narodem rządnym, znaiąc doskonale, że porządek iest duszą wszelkich Państw kwitnących na tym Planecie, który z swoiego smutnego przeznaczenia na ustawiczne nieporządki i zamieszanie zdaie się bydź nieszczęśliwie osądzonym i wskazanym. Do człeka rozumem obdarzonego, iako do dzierzawcy spuszczoney i powierzoney mu ziemi należy, wszystko do porządku ile można przyprowadzać, ażeby osłodził na niey przykry los swóy sobie i swoim póżnym Następcom, ażeby uczynił różnicę swego pomieszkania od owey okropney i podziemney krainy, *ubi nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat.*

Równie winne iest podziękowanie odemnie, i od całego Kraiu tym zacnym Mężom, którzy i ciężką pracę układania Formy Rządu na siebie z chęcią przyieli, i zbiór swoich trudow pod nasz rozsądek, iako przeświadczył mię o tym głos wyborny JW. Weyssenhoffa, skromnie przynieśli i poddali. Kilkakrotnym rzutem oka moiego ograniczonego, przebiegłem już te przyszłey naszey szczęśliwości szczepy, postrzegłem na iednych buyne i

zasila-

zasilaiące nas owoce, na drugich, może podług moiego tylko mniemania, przykre i zagorżkie rośliny. Trzymam więc po tak zacnych Mężach, iż ani ich to gniewać będzie, ani obrusżać, gdy, iako dbały o ciągłą Oyczyzny swey szczęśliwość Poseł, nie tonem okazywania, broń Boże, głębszego poznania, niezamiarem doymuiącey krytyki, która łatwiey daleko przychodzi, i mniey kosztuie, aniżeli układ iakiey ważney rzeczy, lecz w sposobie dozwolonego mi Prawem oświadczania zdania swego, wynurzać będę wydobywaiącego się przekonania mego i bezstronnego widoku, niezgadzaiące się czasem z podanym Proiektem myśli. Widać, że sami Przezacni Mężowie nieiesteście takowego żądania, ażeby w tym oświeconym wieku dosyć było na tym, szukaiącemu człowiekowi prawdy i szczęśliwości swoiey, że *tak twierdzi Plato, tak Arystoteles, Tomasz z Akwinu, albo i Jan Kanty.*

Idzie tu nietylko o nas, ale i o pozostałych w domu Braci naszych, o naszych Wnuków i Prawnukow, którzy, albo nam złorzeczyć, lub błogosławić mogą, i spodziewam się, że będą. Ztąd więc wynika, iż to, co potomne wieki wykonywać z posłuszeństwem muszą; my tego za skwapliwie stanowić niemożemy. Omyłka w długie lata posuniona, będzie zimnym naszym wyrzucać popiołom porywczość i nierozwagę. Na cóż się narażać na sprawiedliwe wymówki stawania się przyczyną nieukontentowania Synom Synów naszych.

Smiem zatym Wam radzić Nayiaśnieysze Stany, abyśmy ieszcze tydzień przynaymniey dali sobie czasu, zupełnie od Sessyi Seymowych wolnego, a to, iżby z iednemi Punktami Projektu Formy Rządu dobrze się poznać, z drugiemi zaś chociaż się z lekka oswoić, a inne wcale poprawić.

Dom J. W. Marszałka Seymowego, Męża, którego chwalić już daley nie umiem, bo dawać mu przyzwoite pochwały, trzeba bydź w takim stopniu iak On cnotliwym: Dom mówię J. W. Marszałka, niech się nam stanie tym Patryotycznym przysionkiem, z którego będziem mogli w godową szatę przybrani, weyść w poważną Swiątynię Prawodawstwa, z tą zobopolną obywatelską miłością, iakiey nam koniecznie potrzeba, ieżli chcemy wygodny i niedziwotworny wyprowadzić gmach przyszłey naszey spokoyności, i Kraiowego na zawsze uszczęśliwienia.

Racz więc oznaymywać wszystkim Kollegom twoim, o czasie takowych posiedzeniów, wszyscy my, wszystkie Powiaty nasze bez wyłączenia będą doznawać skutku zapadłey ustawy, wszystkich nas obchodzi los nasz i Braci naszych, aieżeli kto góruie przez stopnie lub maiątek większą sposobnością służenia Oyczyznie, nie celuie nikt zapewna gorliwszą chęcią, widzenia ią w szczęśliwszym stanie, niżli dotąd była.

Kto tylko iest prawdziwym Polakiem, powinien chcieć dobrego Rządu, ażeby do naszey Oyczyzny, po zbyciu się, iż tak rzeknę, iednego ducha złego, siedmiu gorszych na nasze niespadło karki, i znowu nas niezagarneli w niewolnicze, a to cięższe pęta, z którychby iuż zapewnie nie było żadnego wybawienia.

Ta iest treść żądania moiego, to to iest właśnie o co się iak nayuroczyściey dopraszam z mieysca mego, lepiey bowiem, powtarzam, lepiey ieszcze tydzień albo i więcey poświęcić czasu bacznym roztrząsaniom, niżeli przez sto lat i drugie, opłakiwać w Potomkach swoich porywczość mniey rozważnie ustanowionego Prawa; ile, że *lex imperat non disputat.*

w WARSZAWIE

w Drukarni Uprzywileiowaney Michała *Grölla*, Księg. Nadwornego J. K. Mci.

1
3
8
17
28
25
30
40
41
47
53
55
60
63